

Pomnik Matki Boskiej Zwycięskiej w Otmuchowie

17 września 2020

Immaculata zwycięska – zapomniany motyw w sztuce.

Pomniki maryjne należą do charakterystycznych składników pejzażu wielu śląskich miejscowości. W znacznej ilości pochodzą one z czasów baroku – epoki, która w sposób szczególny eksponowała kult maryjny. Wystawiano je najczęściej jako dziękczynienie za doznane łaski lub jako znak wyznania wiary w pośrednictwo Maryi. Było to zjawisko typowe dla katolicyzmu, który w epoce nowożytnej dla odróżnienia się od postępowego protestantyzmu propagował takie prawdy wiary jak wstawiennictwo świętych, świętych obcowanie lub pośrednictwo Maryi w bożym planie zbawienia. Pomniki maryjne stawały się przedmiotem polemiki z protestantyzmem i służyły manifestowaniu katolickiej doktryny, dla propagowania której, wykorzystywano sztukę jako nośnik treści religijnych.



W celu podkreślenia znaczenia wizerunku Maryi wykorzystywano motyw kolumny. Co prawda pochodzi on ze sztuki starożytnej, ale w katolicyzmie dodano mu treści pochodzące z Biblii: „A na wierzchu tych kolumn był kształt lilii” (1Krl 7,22). Na rynku

miejskim w Otmuchowie stoi kamienny pomnik maryjny, wykonany w 1734 roku przez znanego śląskiego rzeźbiarza Antoniego Joerga. Z wielu powodów jest to dzieło szczególne pod względem artystycznym i ideowym. Mamy tu bowiem do czynienia z ciekawym przedstawieniem Maryi. Otóż jest to kompozycja rzeźbiarsko-architektoniczna złożona z balustrady (na niej znajdowały się kiedyś figurki aniołków) oraz cokołu opatrzonego elementami architektonicznej dekoracji. Na nim znajdują się płaskorzeźbione sceny biblijne związane z Maryją, które opatrzone łacińskimi inskrypcjami: Zwiastowanie, Nawiedzenie, Kuszenie Adama i Ewy. Sceny te służą za uzasadnienie biblijne dla podkreślenia znaczenia Maryi. Kuszenie Adama i Ewy jest aluzją do teologicznego rozumienia Maryi jako drugiej Ewy. Przez pierwszą Ewę rozumiano upadek i śmierć, a przez Maryję jako drugą Ewę, bo tak ją nazywa teologia, życie wieczne. Zwiastowanie zaś jest podkreśleniem pozycji Maryi jako powołanej do Wcielenia Zbawiciela, a scena Nawiedzenia jest świadectwem potwierdzającym świętość Maryi jako Matki Boga. Na cokole zaś znajduje się figura przedstawiająca Maryję z wieńcem 12 gwiazd apokaliptycznych, z Dzieciątkiem Jezus, który trzyma włócznię przebijającą głowę węża oplecioną wokół kuli ziemskiej.

Scena ta jest bardzo osobliwa. Matkę Boską Zwycięską jako temat w sztuce przedstawiano rzadko z Dzieciątkiem Jezus. Pod wpływem polemik teologicznych z protestantami na temat roli Maryi wprowadzono wizerunek Jezusa jako tego, dzięki któremu nastąpiło właściwe i bezpośrednie pokonanie szatana. Tego rodzaju przedstawienie należy do grupy ikonograficznej zwanej Immaculatą Zwycięską – alegorycznym przedstawieniem roli Maryi w procesie Zbawienia i zwycięstwa nad szatanem.

Sens tego przedstawienia jest znacznie głębszy, to nie tylko zwycięstwo nad złem, czy dyskusja z protestantami. To także wyraz nadziei pokładanej w Maryi w czasie największego zagrożenia całego chrześcijaństwa, jakim był islam. To właśnie po zwycięskiej bitwie pod Lepanto w 1571 roku, po pogromie

wojsk tureckich przez oddziały chrześcijańskie, rozpowszechnił się kult Matki Boskiej Zwycięskiej. Nasilił się on w XVII i XVIII wieku, kiedy to cała Europa stanęła przed straszliwym unicestwieniem ze strony islamu, który porównywano z największym złem. Zatem o otmuchowskim pomniku możemy mówić w szerszych kategoriach. Powinno się w nim widzieć znak wiary w zwycięstwo nad szatanem, który zostaje pokonany dzięki potędze Objawienia się Zbawiciela przez współudział Maryi. Tak przynajmniej rozumiał to pobożny człowiek z wielkiej epoki baroku.

Autorstwo tekstu i zdjęcia: [Marek Sikorski](#)

Na podstawie książki pt. „Otmuchów. Osobliwości i zabytki”

Źródło: WolneMedia.net